

278
207
438

W y r o k

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 17 stycznia 1949 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział VII Karny w składzie następującym :

Przewodniczący : S.O.L.Solecki

Ławnicy : Effer Kazimierz , Nakielny Marian

Protokółant : apl. Rytarowska

w obecności Wiceprokuratora S.O. W.Wyrobka
rozpoznawszy w dniu 17 stycznia 1949 r, sprawę

Dr. Erwina Helmersena

urodz. 4.XI. 1914 r, w Bremie , syna Haralda i Elfridy z d. Korff
przynal. i narod. niemieckiej , lekarza z pochodzenia ziemianin,

oskarżonego o to, że :

I. w czasie od 1.I. 1940 do maja 1945 , na obszarze Rzeszy niemieckiej i na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej , należąc do sztafet ochronnych " Schutzstaffeln SS/ ostatnio w stopniu SS Hauptsturmführera uznanych przez narodowo socjalistyczne władze państwa niemieckiego , oraz pełniąc w czasie od sierpnia 1943 r, do połowy grudnia 1943 funkcje lekarza obozowego / Lagerarzt/ w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu II Brzezince brał udział w organizacji przestępczej , która drogą masowych morderstw , głodowego wyniszczenia , niewolniczej pracy , terroru , grabieży mienia , poniżenia i prześladowania ludności cywilnej krajów okupowanych , oraz jeńców wojennych miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości ,

342

II. w czasie bliżej nieustalonym w okresie od sierpnia 1943 r, do połowy grudnia 1943 r, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, pełniąc funkcje bliżej podane w pkt. I. na terenie obozu koncentracyjnego Oświęcim II Brzezinka:

a/ brał udział w dokonywaniu masowych zabójstw więźniów przez wyznaczanie ich w drodze selekcji na zagładę w komorach gazowych,

b/ znęcał się moralnie i fizycznie nad umieszczonymi w obozie więźniami przez wydawanie rozkazów, stosowanie wobec więźniów dotkliwych i poniżających godność ludzką kar obozowych / chłosta i przeznaczanie więźniów do ciężkich prac obozowych.

Czyn wskazany pod pkt. I stanowi przest. z art. 4 § 1, 2 pkt. a/ § 3 pkt. b/ zaś pod pkt. II lit. a/ przest. z art. 1 ust. 1, czyn zaś pod pkt. II lit. b/ przest. z art. 2 dekr. z dnia 31.8 1944 r, w brzmieniu obw. Mih. Spraw. z dnia 11.12 1946 r, / Dz.U.R.P.Nr.69 poz. 377/

o r z e k ę :

I. oskarżonego Erwina Helmersena uznać winnym zarzuconych mu aktom oskarżenia czynów,

II. na zasadzie art. 4 § 1 powołanego wyżej dekrety skazać osk.dr. Erwina Helmersena na karę więzienia przez 10 / dziesięć / lat, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas 10 / dziesięciu / lat, oraz konfiskatę całego mienia, za czyn pod pkt. I opisany.

III. na zasadzie art. 1 ust. 1 tegoż dekr. za czyn pod pkt. II lit.a/ wymieniony skazać oskarżonego dr. E.Helmersena na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i konfiskatę całego mienia.

IV. na zasadzie art. 2 powyższego dekrety za czyn pod pkt.II lit.b/ opisany skazać osk. dr. E.Helmersena na karę więzienia przez 10 / dziesięć / lat, utratę praw honorowych na czas 10 lat i konfiskatę całego mienia.

280 279 288

V. na zasadzie art. 31- 34 k.k. wymierzyć osk. d. Erwinowi Helmersenowi jedną łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, nadto konfiskatę całego mienia.

VI. zwolnić oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania karnego oraz opłaty sądowej obciążając nimi Skarb Państwa.

Uzasadnienie.

Na podstawie wyników przewodu sądowego, a w szczególności zeznań świadków Surowiaka, Smolenia, Ordowera, Pieniężka, Br. Lutyńskiego, Nowakowskiego, oraz wyjaśnień oskarżonego Dr. Erwina Helmersena Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. Oskarżony Helmersen l.I. 1940, w Rzeszy niemieckiej wstąpił do organizacji Schutzstaffeln SS i przez cały okres okupacji tj. do 1945 r. był członkiem tejże, w końcowym etapie uzyskując stopień "Hauptsturmführera".

W okresie od sierpnia 1943 do grudnia 1943 r. pełnił funkcje lekarza obozowego / Lagerarzta / w obozie koncentracyjnym w Oświęcimie II Brzezinka.

II. w czasie wykonywania zadań lekarza obozowego brał kilkakrotnie udział w wyznaczaniu więźniów na śmierć do komór gazowych drogą selekcji, które sam przeprowadzał, dokonując na poszczególnych blokach przeglądu rozebranych na jego rozkaz i ustawionych szeregami chorych więźniów, zaś w czasie apeli i innych czynności związanych z jego stanowiskiem w obozie, wymierzał więźniom kary za drobne uchybienia rozkazując SS-om okładać ich kijami, lub pielęgniarzom rannych i chorych na świerzb do krwi szczotkami ryżowymi. Szczególnie znęcał się nad inteligencją przeznaczając ich do ciężkich prac obozowych, a to robót fizycznych, będących ponad siły ludzi przyzwyczajonych do pracy umysłowej. Był postrachem więźniów i moralnym sadystą nie szczędząc Polakom obelżywych słów, poniżających ich godność i człowieczeństwo.

344

Oskarżony Helmersen przyznał się do zarzucanych mu w I pkt. aktu oskarżenia czynów, odnośnie zaś II pkt. zaprzeczył kategorycznie i wyjaśnił następująco:

1.I. 1940 r. zapisał się istotnie do SS, jedynie zrobił to za namową kolegi i tylko w tym celu aby ułatwić sobie tym karierę naukową. Schutzstaffeln SS nie było organizacją wojskową. Przez cały czas okupacji był członkiem tej organizacji, w w okresie pracy w Oświęcimiu otrzymał stopień Obersturmführera.

Jeśli chodzi o stanowisko Lagerarzta w obozie koncentracyjnym Oświęcim II Brzezinka to został na nie wyznaczony drogą rozkazu służbowego, któremu bezskutecznie usiłował przeciwstawić się. Praca w obozie sprzeczną była z jego wewnętrznymi przekonaniami, ograniczał się tylko do leczenia i starał się stworzyć więźniom jaknajlepsze warunki, czego wynikiem było urządzenie przez niego kuchni i szpitala, gdzie chorzy mieli lepsze warunki. Nie wiedział zupełnie o tym, jakie cele mają obozy koncentracyjne, nigdy nie brał udziału w selekcjach, wyjaśniając, że z jego wiedzą żaden więzień nie poszedł do komór gazowych. Nigdy też nie bił więźniów. Otrzymał w domu wychowanie międzynarodowe i w duchu religijnym, co wyrobiło w nim przyjazne nastawienie do ludzkości. Jeśli zaś chodzi o wypadek z greckim żydem chorym na raka wodnego, to choroba ta jest dotychczas nieleczalna, jednak oskarżony zaprzeczył, aby miał posłać owego żyda do zagazowania.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego Helmersena i w czynach zarzucanych mu w I pkt. oskarżenia dopatrzył się zbrodni z art. 4 § 1 dekr. z dnia 31.8.1944 r, zaś w czynach opisanych w II pkt. aktu - zbrodni z art. 1 § 1, oraz art. 2 powołanego dekretu.

~~Jak wynika~~ I. Na podstawie zeznań świadków Grabczyńskiego, Surowiaka, Ordowera, Lutyńskiego, Smolenia, Nowakowskiego i

287 443 280 269

Fuchsa , jak również wyjaśnić samego oskarżonego który przyznał się do zarzuconych mu w pierwszej części aktu oskarżenia czynów . Sąd ustalił , iż oskarżony dopuścił się powyższej zbrodni .

Dowodzą tego niewątpliwie zeznania powołanych świadków , którzy ze całą stanowczością rozpoznali w oskarżonym danego lekarza obozowego - św. Grabczyński pamięta , jak oskarżony przyszedł raz z drugim lekarzem obejrzeć barak i salę operacyjną , oraz często- kroć przyjeżdżał po materiał opatrunkowy. Św. Surowiak zeznał , iż po ustąpieniu dr. Foli w 1943 r, funkcje lekarza naczelnego wszystkich męskich oddziałów szpitalnych w Brzezince objął oskarżony. To samo zeznał św. Ordower , który był pisarzem w kancelarii obozowej , określając czas trwania oskarżonego na tym stanowisku na okres do 3 miesięcy . Z zeznań św. Lutyńskiego a to słów jego, iż Lagerarzt był panem życia i śmierci więźniów , wynika zna- czenie i waga zajmowanego przez oskarżonego stanowiska.

Powyższy materiał dowodowy łącznie z przyznaniem się oskar- żonego wskazują niewątpliwie na znamiona przest. z art. 4 § 1 z tym Sąd uznając , iż czyny oskarżonego w całej rozciągłości wyczerpują ustawowy stan przepisu powołanego , oraz iż jest on całkowicie winnym przedmiotowych przestępstw wymierzył mu karę jak w sentencji wyroku.

Wymierzając oskarżonemu karę 10 lat więzienia Sąd wziął pod roz- wagę , że niewątpliwie mimo wyjaśnień oskarżonego , iż jakoby wstąpił do SS jedynie w związku z zamyśleniem do pracy naukowej , zaś pełnił funkcje lekarza obozowego wbrew woli , oskarżony jako czło- wiek o wyższym wykształceniu oraz pochodzący z kulturalnego środo- wiska zdawał sobie sprawę z założeń Schutzstaffeln SS mającej na celu zbrodnie wojenne przeciw ludzkości i wstąpił w szeregi tej organizacji z całą świadomością równającą się solidaryzowaniu się z jej programem. Również nie do przyjęcia jest fakt , aby oskarżony miał nie wiedzieć o celach obozów koncentracyjnych i nie być w stanie

346

uzyskać przeniesienia , co z pewnością udało by mu się dokonać , gdyby miał jak wyjaśnić wychowanie i zapatrywanie religijne i międzynarodowe , w tym bowiem wypadku nie byłby odpowiednim człowiekiem na stanowisko tego rodzaju jak naczelny lekarz obozu koncentracyjnego . Władze niemieckie wyznaczając oskarżonego na tę placówkę , musiały niewątpliwie być zdania , iż zdolny jest do akcji zbrodniczej.

II. Odnosnie drugiej części aktu oskarżenia

a/ a to udziału oskarżonego w selekcjach Sąd oparł się na zeznaniach świadków Surowiala , jako pielęgniarza w oddziale - był to oddział oskarżonego - Ordowera , który był Hauptschreiberem w kancelarii obozowej , lekarza Dr. Lutyńskiego pracującego wówczas na izbie przyjęć , blokowego Nowakowskiego , oraz pielęgniarzy Pięniążka i Smolenia . Świadkowie ci bezpośrednio stykali się z oskarżonym i byli z nim w stałym kontakcie, mowy zatem być nie może aby pomylili jego osobę z kimś innym. Wszyscy zeznali zgodnie , iż oskarżony brał udział w selekcjach , które odbywały się w nierównych odstępach czasu , zależnie od nadchodzenia transportów , w każdym razie z zeznań ich wynika , iż oskarżony co najmniej kilkakrotnie przeprowadzał selekcje , które odbywały się w ten sposób , że oskarżony przychodził na dany blok w towarzystwie oficera S.D.G. i poleciwszy więźniom rozebrać się i ustawić szeregi przechodził koło nich i nie badając , wskazywał ręką poszczególnych więźniów , wówczas towarzyszący mu niemiec zapisywał numer więźnia , który odchodził do grupy przeznaczonych do gazu. Następnie odprowadzano chorych wybranych przez oskarżonego do łaźni , skąd autami wywożono ich do krematoriów. Św. dr. Lutyński zeznał , iż oskarżony co pewien czas pojawiał się na izbie przyjęć , przeglądał chorych i skinieniem ręki dawał znak , aby zanotowano numer któregoś więźnia , raz na 35 chorych wybrał 15 do gazu.

Z zeznań św. Nowakowskiego wynika , iż zdarzały się wypadki , że

oskarżony prawie wszystkich więźniów z jednego bloku wyznaczył do krematorium, był to blok żydowski. Sw. Surowiak zeznał, iż oskarżony asystował z grupą oficerów przy wywożeniu chorych autem do krematorium.

Z powyższych ustaleń wynika, iż oskarżony brał udział w dokonywaniu zabójstw wyznaczając ludzi na zagładę do komór gazowych, czym dopuścił się zbrodni z art. 1 § 1 dekr. z dnia 31.8 1944 r, uznając go winnym tejże, Sąd wymierzył oskarżonemu karę jak w sentencji wyroku.

Wymierzając oskarżonemu Helmersenowi karę śmierci Sąd wziął pod rozwagę, iż oskarżony zarządzając i przeprowadzając selekcje miał w rękach swych życie tysięcy niewinnych ludzi, jednym skinieniem decydował o istnieniu człowieka, z tępa bezwzględnością wysyłał na zagładę bezbronne ofiary germańskiego bestialstwa, nie bacząc iż bierze na siebie odpowiedzialność wobec ludzkości za życie tych który odebrał prawo do niego.

Wymierzona mu przez polski Sąd kara śmierci jest jedynie słabym odwetem eliminującym z ludzkiej społeczności jednostkę zbrodniczą.

B/ Ci sami świadkowie wyżej powołani naoczni widzowie areny działania oskarżonego, zeznaniami swymi potwierdzili postawiony mu akt oskarżenia ciężki zarzut znęcania się fizycznego i moralnego nad więźniami obozowymi. Z zeznań tych wynika, iż oskarżony był postrachem obozu, wymierzał więźniom kary za małe uchybienia, na jego rozkaz SS-mani okładali kijami więźniów. Szczególnie nienawidził inteligencji polskiej, używając ich do ciężkich robót fizycznych.

Sw. Surowiak zeznał, iż oskarżony kazał mu szorować rannych i chorych szczotką ryżową do krwi, a gdy mu się przeciwstawił oskarżony uderzył go w twarz ~~pięścią~~ pięścią z rękawiczce. Ponadto wpadał do obozu w nocy urządając kilkugodzinne apele, w czasie których więźniowie

stali na zimnie rozebrani do naga, widząc bułki i inną żywność w paczkach przysyłanych więźniom krzyczał, iż "świnie polskie mają bułki, a matki niemieckie nie mają co jeść".

Sw. Pieniążek zeznał, iż oskarżony kazał dać blokowemu Polakowi 15 batów za to, że jakiś więzień schował się na jego bloku. Z zeznań tych nie budzących wątpliwości wynika, iż oskarżony był człowiekiem złym i wrogo nastawionym do ludzi, w szczególności do Narodu Polskiego. Zachowanie się jego, teroryzowanie więźniów i poniewieranie nimi wyczerpuje znamiona przest. z art. 2 dekr. z dnia 31.8.1944 r, Sąd uznając go winnym powyższych czynów wymierzył mu karę 10 lat więzienia biorąc pod uwagę, iż czyny jego opisane zeznaniami świadków wskazują na gorliwość i wrogość w przeprowadzaniu akcji prześladowania i szykanowania ludzi, ujawniając zdeprawowaną duszę oskarżonego, pozbawionego uczuć humanitarnych.

obronę

Przedłożone przez ~~oskarżonego~~ świadectwa pedagogów i protektorów oskarżonego z czasów młodości, między innymi księdza z klasztoru w N... wid jako dowody jego łagodnego i szlachetnego charakteru, oraz pewnych zasad, nie stanowią poza tym okoliczności łagodzących, wobec subiektywizmu tych pism, oraz odległego związku przyczynowego, między tym okresem, nawet gdyby przyjąć go w naświetleniu tych dowodów, z owymi wieloma więźniami w Oświęcimiu, które jasno i bezwzględnie wykazały zbrodniczość tego człowieka.

Orzeczenie o karze łącznej, oparł Sąd na przepisie art. 31-34 k.k.

Orzeczenie o karach dodatkowych oparł Sąd na przepisie art. 7 powołanego dekretu.

Orzeczenie o kosztach sądowych i opłacie oparł Sąd na przepisie art. 598 kpk.

349

[Signature]
[Signature]
 M. Wukelny